

Usuniesz kratkę z auta, musisz zwrócić VAT

Ze zmianą homologacji trzeba poczekać rok od zakupu samochodu

Większość właścicieli aut z kratką straciła możliwość odliczenia VAT od kupowanego paliwa. Nie ma już sensu wozić w samochodzie zbędnego żelastwa.

Niestety, fiskus nie daje łatwo za wygraną. Właściciele aut, którzy kupując je z kratką odliczyli VAT, a od daty wystawienia faktury nie minęło 12 miesięcy, musieliby po wyjęciu kratki zwrócić odliczony podatek. Rok poczekać muszą także osoby leasingujące auta (ostatnią fakturę, od której odliczali VAT, mogli dostać do 22 sierpnia). O wiele tańsze będzie poczekanie do sierpnia 2006 r.

VAT od dwuosobowych

Podatek VAT od paliw mogą w tej chwili odliczać właściciele aut zarejestrowanych jako ciężarowe, dopiero po otrzymaniu specjalnego zaświadczenia ze stacji kontroli pojazdów i dostarczeniu go do urzędu skarbowego.

Jednak przy masie samochodu poniżej 3,5 t, by móc domagać się zwrotu od fiskusa, auto musi być wyposażone jedynie w przednie siedzenia, oddzielone kratką od bagażnika. Takie modele to m.in. wersje van fiatów seicento, punto czy też dwuosobowe citroeny berlingo i vw caddy. O zwrot VAT od paliw mogą się też ubiegać posiadacze terenowych pickupów. Pozostali, czyli jeżdżący wyposażonymi w kratki vanami lub kombiz więcej niż jednym rzędem siedzeń, podatku już nie odliczą.

Pierwsi już wyjmują

- Faktycznie, w ostatnich dniach coraz więcej osób pyta, jak wyjąć kratkę i homo-



Kratki w wielu autach straciły już rację bytu. Jednak ich usunięcie jest uciążliwe i kosztowne. FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

logować pojazd jako osobowy - przyznaje Wiesław Maleszewski ze stacji kontroli pojazdów Automark. - Kratka to same utrapienia. Zgodnie z przepisami, granice państwa trzeba przekraczać pasem dla tirów, obowiązują bardziej restrykcyjne ograniczenia prędkości, nie można też parkować czterema kołami na chodniku. Plusem są nieco niższe składki OC - dodaje.

Policja nie zawsze egzekwuje te przepisy, ale kratka jest pewnego rodzaju niewygodą. Zmniejsza funkcjonalność pojazdu i najczęściej ogranicza liczbę miejsc na tylnym siedzeniu z trzech do dwóch (inaczej ładowność bagażnika byłaby zbyt mała, by w myśl starych przepisów traktować auto jako ciężarowe). Jak zatem pozbyć się

Wyjmij ją mechanik w warsztacie. Jeśli liczba miejsc na tylnym siedzeniu była ograniczona do dwóch, zamontuje pas bezpieczeństwa trzeciego miejsca i zagłówek. Musi skoryzyszczyć z homologowanych części i zamocować je w miejscach fabrycznie do tego przeznaczonych. Zapłacimy za to ok. 50-100 zł.

Mnożenie papierków

Nie możemy wykonać tego samodzielnie, bo potrzebna będzie faktura i zaświadczenie o dokonanych zmianach technicznych oraz potwierdzenie, że warsztat posiada stosowne zezwolenie do prowadzenia tego typu działalności (REGON 5020A).

- Drugi krok to badanie techniczne w stacji kontroli pojazdów - odpowiada Jacek Lepczyński z Dekra Polska. - Musi być to stacja okre-

OD CZEGO ODLICZAMY

→ **Pozostawienie kratki** w aucie przestało być atrakcyjne po tym, jak 22 sierpnia zmieniły się przepisy dotyczące odliczania VAT. Podatek od kupowanego paliwa można odliczyć tylko od aut o dopuszczalnej masie powyżej 3,5 t, oraz modeli z jednym rzędem siedzeń i kratką, aut z otwartą przestrzenią ładunkową (pickupów), czy pojazdów specjalistycznych (np. lawet do przewozu aut, pomocy drogowej, bankowozów, koparek itp.).

→ **Także całość podatku VAT** przy zakupie samochodu można odliczyć tylko przy wyżej wymienionych przypadkach. Przy pozostałych autach przedsiębiorcy mogą odzyskać jedynie 60 proc. VAT-u, ale nie więcej niż 6 tys. zł.

gowa, lub podstawowa, ale z dodatkowymi uprawnieniami (tzw. literką „E”). Wykonujemy badanie okresowe i dodatkowe, dla pojazdu w którym dokonano zmian konstrukcyjnych. Za badanie okresowe zapłacimy 98 zł, za dodatkowe - 82 zł - dodaje.

To ostatnie badanie to tak naprawdę sprawdzenie czy pasy, siedzenie i zagłówek zamontowano prawidłowo. Jeśli wszystko się zgadza, diagnosta wydaje zaświadczenie opisujące zmiany oraz określa nowe dane techniczne pojazdu (np. liczbę miejsc siedzących).

Z kompletem dokumentów jedziemy do wydziału komunikacji, którego pracownik dokona odpowiednich zapisów w dowodzie rejestracyjnym. Trzeba za to zapłacić 59 zł.

MARGIN ZWIĘRZCHOWSKI